

WŁOŃ KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUN

Prenumerata
na miejscu 1 zł. 20 gr., na prowincji i z odnośnikiem do domu 2 zł. 50 gr.
Ogłoszenia
za wiersz milimetry na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najm. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń caterolamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12. REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Pamiętajcie o zbiorze złota i srebra na Skarb Narodowy.

BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE

ODDZIAŁ W WŁOCLAWKU

ul. 3-go Maja Nr. 22, róg Żabiej, Telefon Nr. 92

CENTRALA W WARSZAWIE, Traugutta № 6-8.

zawładania, że

1. Przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje

BANKU POLSKIEGO

na warunkach ogłoszonych w odezwie Komitetu Organizacyjnego.

2. OTWIERA RACHUNKI W ZŁOTYCH I W WALUTACH ZAGRANICZNYCH, na zasadzie pozwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 15 lutego 1924 r.

3. Inkasuje weksle i dokumenty klientów, posiadających stały rachunek w Banku, bez żadnej prowizji (oprócz kosztów portorji) na Centralę i wszystkie Oddziały w Polsce i zagranicą.

*Wasze boje będą klęską,
Wasza śmierć niemęską —
Bez miłości, bez zapachu,
Bez czci ideału!*

Konopnicka.

Miasto i wieś.

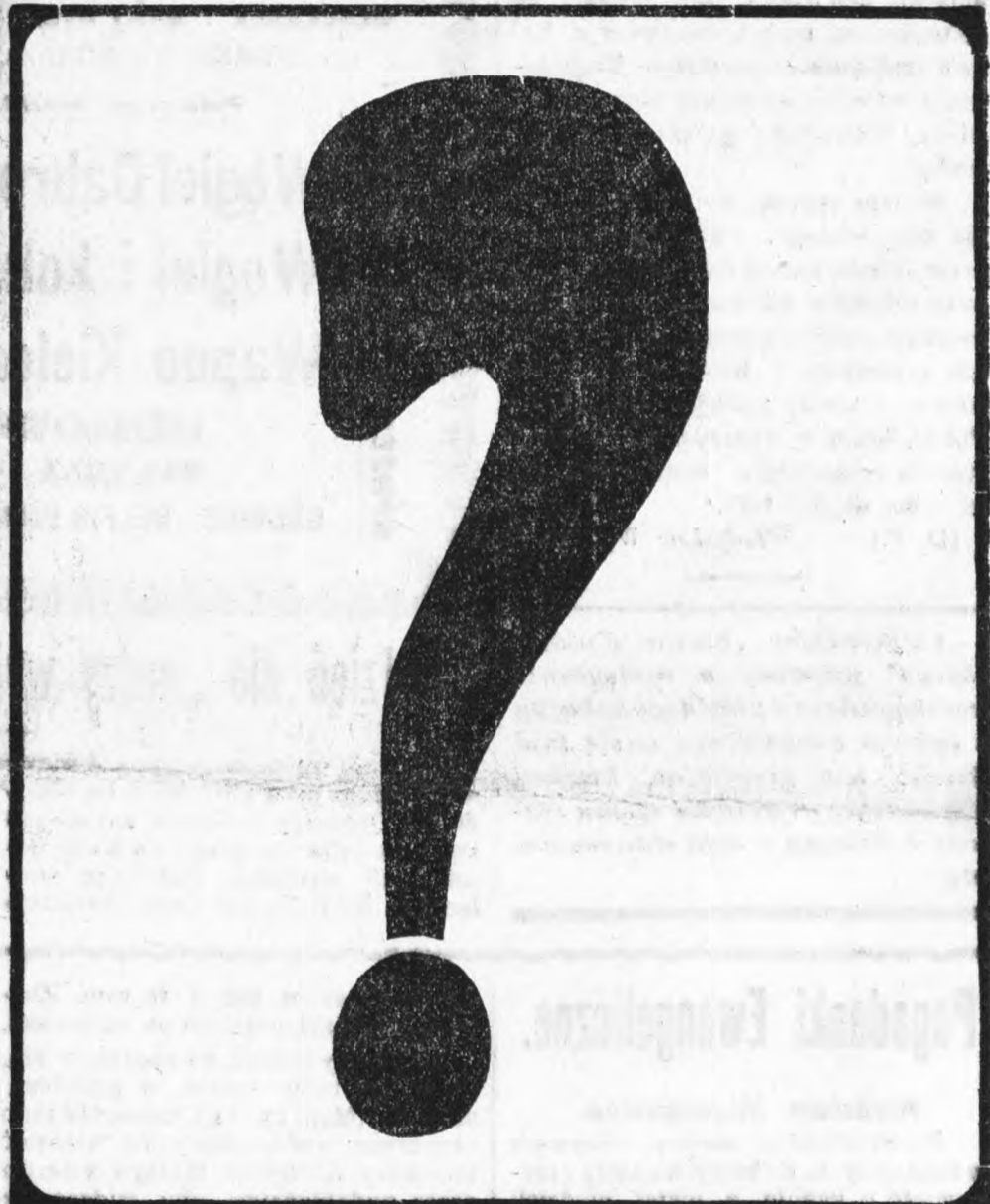
Wojna europejska, wywołując konieczność podporządkowania produkcji interesom wojska, a więc państwa, z największą bezwzględnością zaciążyła na produkcję rolną. W chwilach zmagania się orężnego, w czasie którego życie milionów ludzi oraz istnienie państw postawione jest na kartę, nic dziwnego, że bierze się pod uwagę tylko to, co dotyczy prowadzenia wojny, a mniej lub wcale nie myśli się o przyszłości. Mało też zaprzętało się troską o przyszłość produkcji. Tem się właśnie tłumaczy, że w stosunku do producenta rolnego, który nie może w danej chwili przestać produkować, państwo odnosiło się bardziej bezwzględnie, aniżeli do przemysłowca, jakkolwiek skutki tej bezwzględności w daleko głębszym stopniu dezorganizowały na przyszłość rolnictwo, aniżeli jakkolwiekby inna dziedzinę życia gospodarczego.

Gdy przemysłowi w miarę możliwości ułatwiono istnienie i dostosowanie się do potrzeb wojskowych — od rolnika wymagano tylko produkcji, ale nie uczyniono nic, aby ją umożliwić, i stosowano do niego bezwzględne środki, — ilekroć usiłował wyłamać się z pod zbyt nieraz uciążliwych dla swego warsztatu nakazów. Taki stan rzeczy istniał nietylko w Polsce, gdzie obca przejściowa władza,

mało lub wcale nie była zainteresowana w późniejszym rozwoju okupowanego obszaru, działo się to również w niektórych innych państwach. Wyraz tym stosunkom daje między innymi wydana niedawno przez Związek Ziemiaków praca Maurycego Pernot p. t. »Z doświadczeń włoskich«. I tam, jak i u nas, rzucano pieniędzmi bez rachunku we wszystkich dziedzinach, a oszczędzano na zbożu i na wszystkim, co produkuje rolnictwo.

Nie wchodząc w ocenę słuszności czy konieczności takiego ukształtowania się metod wojennych, stwierdzić należy, że pozostały one ślad głęboki w psychologii mieszkańców miast. Nauczono się traktować producenta rolnego jako krnąbrnego niewolnika, szukającego sposobności wyłamania się ze swoich obowiązków, jako bezlitosnego egoistę, który sam gotów patrzeć z obojętnością na wymieranie miast całych z głodu.

Zasadniczy błąd, jaki tkwi w założeniu takiego rozumowania, może odbić się dotkliwie na losach naszego państwa, podobne nastroje bowiem sprzyjają niewątpliwie dalszemu lekceważeniu interesów rolnictwa, sprzyjają dalszemu zapoznawaniu podstawowej prawdy, że w Polsce bez kwitnącego rolnictwa nie może być mowy o rozkwicie przemysłu i handlu, nie



może być mowa o dobrobycie miast.

Tę elementarną zasadę ekonomiczną wyraził z rozbijającą prostotą szewc z małego miasteczka w rozmowie z jednym z posłów na temat »drożyzny z zboża i produktów rolnych.

»Niech tam ceny będą wysokie, będą wtedy więcej butów u mnie zamawiali, zamiast bez końca stare naprawiać.

Bez rozkwitu rolnictwa i dobrobytu rolników нема w Polsce rozkwitu innych dziedzin gospodarczych i dobrobytu innych warstw społecznych. Przemysł polski nie przestanie być rachitycznym i żadne sztuczne środki nie zdołają go uleczyć, dopóki nie znajdzie nieograniczonego zbytu na rynku wewnętrznym, a zbyt ten dać mu może jedynie opływające w dobrobyt rolnictwo. Dopóki właściciel polski kupować będzie jedno ubranie na lat dziesięć, zamiast jednego na rok, — dopóty przemysł włókienniczy w Polsce nie będzie miał należytej podstawy. Jeden, a nawet dziesięciu Paderewskich nie wystarczy do utrzymania fabryki fortepianów. Walczący z trudnościami zie-

Bank Kredytowy

w Warszawie

Oddział we Włocławku

1) przyjmuje zapisy na akcje

BANKU POLSKIEGO

na warunkach ogłoszonych w odezwie Kom. Organizacyjnego

2) otwiera rachunki

w Złotych Polskich.

mianin nie przywiezie do miasta nadmiaru gotówki. Rolnik, nie mogący związać swego budżetu, obejdzie się bez nowego pługa, bez nowej żniwiarki.

Gdzież więc osławiona sprzeczność interesów wsi i miasta?

Niema jej. Jest natomiast zasadnicze niezrozumienie, wspólności tych interesów, zapoznanie ścisłej zależności jednych od drugich. Istnieje w tej dziedzinie łańcuch zależności w którym punktem wyjścia jest i być musi rozkwit rolnictwa. Z rozkwitu tego, jako następne o.

gawo łańcucha, wynika dobrobyt szerokich warstw rolniczych, a dalej rozwój przemysłu i handlu i wynikający stąd dobrobyt warstw robotniczych i inteligencji miejskiej.

Są to sprawy jasne i dlatego więc czas, aby wzajemny stosunek miasta i wsi, pozornie spaczony i wynikający z anormalnych warunków wojennych poddany został gruntownej rewizji i aby w świadomości opinii miejskiej ustalono się przeświadczenie, że każdy cios zadany produkcji rolnej, każde zarządzenie, hamujące jej rozwój, każde zaniedbanie niezbędnej pomocy musi w rezultacie pociągnąć za sobą ujemne skutki dla wszystkich innych dziedzin gospodarczych państwa.

W sprawach tak ważnych opinia nie powinna kształtować się na brukowanych kurierkach, które albo przez nieświadomość, albo dla chwilowego efektu dążą do sztucznego obniżenia cen zboża, nie bacząc, że nieuniknioną tego konsekwencją będzie zmniejszenie produkcji. Tego rodzaju wywody wywołują obraz człowieka, pilującego gałąź, na której siedzi.

W tem zresztą, co piszemy, nie ma nic nowego. W ten sposób przez intensyfikację rolnictwa i zasobność rolników założone zostały fundamenty potęgi ekonomicznej Niemiec, ich przemysłu i handlu. Wszecystronny i trwały rozwój gospodarczy Polski, kraju w wyższym od Niemiec stopniu rolniczego, tembardziej na tej tylko drodze leży.

(D. P.) Władysław Wydyga

Czytelników „Słowa Kujawskiego” prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko czemu stawać będziemy z całą stanowczością.

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela Mięsopestna.

Przypowieść o siewbie. Pierwsza w rzędzie tych, do których należy przypowieść o kakolu z piątej niedzieli po Trzech Królach. Wszyscy trzej synoptycy ją opowiadają. Kościół wybrał wersję Łukaszową (8. 4—15).

Siewca siewa ziarno chlebne. Jedne ziarno, z rozmachu, upadły podle drogi, gdzie przechodnie zwykle wydeptują ścieżki, albo gdzie plug ni brona nie sięgnęły. Tedy zostały podeptane, lub też, jako nieprzykryte ziemią — wydziobane przez ptactwo.

Inne padły na grunt opoczysty, pospolity w krajach górskich, więc i w Palestynie, o cienkiej warstwie ziemi rodzajnej, która, nie mając zapasów wilgoci w podłożu skalistym, łatwo wysycha na popiół, a za to ma dużo ciepła. To też ziarno, jak szybko w niej wykiełkowało, tak i szybko, czasu posuchy, uschło.

Inne padły między ciernie, które, jako silniejsze, zeszedłszy spolem, zadusiły je.

Inne wreszcie padły na ziemię dobrą i, stosownie do gatunku gleby, wydały owoc 30-krotny, 60-krotny i stokrotny. (Wersja Łukaszowa wymienia tylko ten plon ostatni, na oznaczeni wogóle plonu dobrego. Mateusz i Marek różnicują go).

— Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słuchał — pobudził Zbawiciel uwagę słuchaczy, wzywając zarazem do słuchania z uwagą wogóle słowa Bożego, którego właśnie obrazem jest ziarno siewne.

Jako inne przypowieści, opowie-

dziane rzeszom, tak i tę sam Zbawiciel wyłożył uczniom na osobności.

Wprzód jednak, na zapytanie ich, czemu do ludu »mówi w podobieństwach« (Mat. 13. 14.), uzasadnił tego przyczynę; »Wam dano jest wiedzieć tajemnice Królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli«.

Tu jawi się ciemna strona przypowieści ewangelicznych, mających z natury swej na celu popularyzację tajemnic wiary. Tłum nie wnikał w sens ich ukryty. Na zapytanie Mistrza, po ich opowiedzeniu: »Wyrozumieście to wszystko?« — odpowiedział: »Tak!«

Gdy w istocie bawiła go bajka przypowieściowa. Spełniło się na nim, przytoczone przez Chrystusa, proroctwo Izajasza: »Słyszeniem słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, a widząc widzieć będziecie, a nie ujrzycie. Albowiem zatyło serce ludu tego, a uszyma ciężko słyszeli, a oczy swe przymrużyli, żeby kiedy oczyma nie oglądali i uszyma nie słyszeli a sercem nie rozumieli i nawrócili się, a uzdrowiłbym ich (Mat. 13. 14, 15).

Słowem, naturalny skutek, nie przypowieści, lecz zły, zmaterializowanej woli, przedstawiający się ze strony Boga, jako kara porażenia ślepotą ducha.

Oto autentyczny wykład podobieństwa o siewbie.

Nasienie jest słowo Boże.

Przydroże, czy półdrożek, na które padło ziarno, oznacza słuchaczy słowa Bożego, którzy słuchają go ozięble: przeto z serc ich wydziobują je demoniczne ptaki roztargnień, albo też zostaje ono w nich podepta-

ne brutalnymi stopami tego świata. »Nie rozumieją« go (Mat. 13. 19), nie wskutek braku pojętności, lecz że zrozumieć nie chcą, gdyż stoi ono na przeszkodzie ich interesom ziemskim. Do nich to stosuje się owo proroctwo Izajaszowe.

Grunt opoczysty oznacza słuchaczy ochotnych, lecz niewytrwałych, którzy czasu posuchy ducha, wywołanej upaląmi namiętności, utrapięń, prześladowań, — odstępują od wiary, a przystają do panujących w danej chwili błędów.

Ciernie oznaczają bogactwa i związane z niemi troski i rozkosze.

Św. Grzegorz Papię czyni na to uwagę, że gdyby on sam wyłożył ciernie, jako bogactwa, bodaj niktby mu nie uwierzył, gdy tamte koła, a te sprawią rozkosz. Lecz sam Pan tak to wyłożył. I na tej podstawie wywodzi, że bogactwa są istotnie cierniami, gdyż kolcami trosk o zachowanie ich kłują, a gdy pociągają do grzechu, ranią. Dobrze nazwał je Pan (Mat. 13. 22), »uludą bogactw«, skoro nie mogą z nami pozostawać na zawsze i nie napełniają próżni duszy naszej, laknącej wartości nieskończonych i nieprzemijających, zawartych w Bogu.

»Dobre są bogactwa, — mówi Augustyn — jeśli ty jest dobry«. A jakże rzadko jedno z drugim idzie w parze! Za to, jak często bogactwa bywają »mamoną niesprawiedliwości«! Trzeba, żeby one były raczej w rękę chrześcijan, aniżeli żydów, lecz pod warunkiem, aby chrześcijanie byli godni tego swojego imienia. Jeśli zżydzieją duchem, niechaj idą w niewolę żydowską! Niechaj bogactwa staną się im tem »niepojętem nieszczęściem zwycięstwa«, jak

MYSLI.

Wybrał J. K.

Gdyby to wszystko, co jest w ludzkiej [duszy,
Zamknięte ciężką milczeniem zaworą,
Na świat wypuścić nagle z mrocznej [głuszy —
Toby cierpienia takie wstało morze,
Zebymy nad niem ukłękli z pokorą
I w bezmiar cichej wpatrzni medoli,
Poznali, że nie ból, co krzyczy, boli,
Ale, że stokroć głębiej duszę orze
Ból, który milczy, bo mówić nie może.
L. Dębicki.

proszono ks. patrona Petrykowskiego, a na sekretarkę p. Opoczyńską.

Następnie przystąpiono do porządku zebrania. Naprzód ustalono czas odbycia się Tygodnia, mianowicie: od 9 do 16 marca r. b.

Po krótkiej dyskusji uchwalono: 1) Komisję redakcyjną, 2) Komisję dla zbierania kwesty po domach i fabrykach, 3) Komisję dla urządzenia »Wieczoru Baśni dla dzieci«, 4) Komisję dla urządzenia koncertu wokalnemuzykalnego i 5) Komisję kwesty przy kościołach.

Przedstawiciele każdej z tych komisji przeszli do Komitetu »Tygodnia«. Skład Komitetu następujący: p. radna Dowmontowa, p. rejentowa Kowalewska, p. Cygańska, p. Miszewska, ks. Jacek Pomianowski i ks. Jan Kobierski.

O doniosłości »Tygodnia« da nędzy wyjątkowej niema co mówić. Każdy doskonale rozumie, że tym najniebezpieczliwszym trzeba dopomóc, że trzeba ich przyodziać, nakarmić. To nakaz współczucia ludzkiego, to nakaz serca chrześcijańskiego!

Monety sowieckie.

MOSKWA, 23.II. (P. A. T.) — Na posiedzeniu rady komisarzy ludowych, któremu przewodniczył Rykow, uchwalono dekret w sprawie bicia monet srebrnych i miedzianych. Liczba monet metalowych, które mogą być w najbliższym tygodniu puszczane w obieg dojdzie do stycznia 1925 r. do wysokości 100 milionów rubli. Waga i wartość kruszcu w nowej monecie ma być ta sama, co przed wojną.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE

ODDZIAŁ we WŁOCŁAWKU

ULICA KOŚCIUSZKI 6

PRZYJMUJE:

ZAPISY i WPLATY na akcje Banku Polskiego, na warunkach, ustalonych i opublikowanych przez Komitet Org. Banku Polskiego ORAZ WKŁADY, waloryzowane w ZŁOTYCH POLSKICH.

„KATEPEHA”

KUJAWSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

SP. Z OGR. ODP.

WŁOCŁAWEK NOWY RYNEK 20 (koło Victorji) TELEFON 160

ADRES TELEGRAFICZNY: „KATEPEHA”

Poleca po cenach konkurencyjnych:

Węgiel Dąbrowiecki KREDYT

Węgiel i koks Górnośląski

Wapno Kieleckie ETERNIT

ŁOŻYSKA KULKOWE „RIEBEGO”.

NARZĘDZIA WARSZTATOWE.

GAŚNICE „DELFIN PIANOWY” Dra I. Zielińskiego.

SPRZEDAŻ WAGONOWA.

SPRZEDAŻ WAGONOWA.

Tydzień dla „nędzy wyjątkowej” we Włocławku.

W dniu 22 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Magistratu za inicjatywą Narodowej Organizacji Kobiet urządzone zebranie organizacyjne, na które zaproszono wszystkie instytucje społeczne, dobroczynne oraz wszystkie

organizacje i stowarzyszenia. Cel zebrania: urządzenie Wielkiego Tygodnia na pomoc doraźną dla biednych.

Po krótkim zreferowaniu sprawy Tygodnia przez p. radną Dowmontową, na przewodniczącego zebrania po-

Meinecke określił zwycięstwo pruskie z r. 1870, wywodząc zeń klęskę z r. 1918, z niekończącym się szeregiem klęsk następczych.

Wreszcie gleba dobra trzech różnych klas oznacza dusze dobre, rozmaicie udarowane od Boga darami natury i łaski. Ojcowie Kościoła i tłumacze Pisma odnoszą owoc setny do dzieciw, 60-y do wdów, 30-y do bogobojnych małżonków; albo: do męczenników, dziewic i wdów, czy »paniców« i wdowców, jak mówi Wujek.

Ludwik XIV rzekł do ks. Bourdaloue: »Dotąd rad byłem ze swoich kaznodziejów, ale po twojem kazaniu nierad jestem sam z siebie«.

Żli słuchacze nieradzi są z kaznodziejów weredyków. Są oni, jak ten marynarz Pietrow z »Wielkiego Chama« Szpyrkówny; »A jest taki niektóry (oficer), że i na odwach (za karę) nie pośle, ale za to duszę swoją wymota! A czemu się upiłeś? A jak się godzi upijać? A toż to grzech, a toż to wstyd, a toż to poniżenie twoje, człowiecze! I takie tobie różne słowa żalossne pocnie wymawiać i taką na ciebie tęsknotę napędzi, że, słuchasz — słuchasz, i całe wnętrze w tobie przewróci się! Bij w mordę! — pomyślisz sobie — taki sycu, ale dziury nie wierć!«. Taki najgorszy Majtek Sycyn, co to go rozstrzelali za oficera, tak na sędzie i mówił: — Duszę on ze mnie swojemi słowami wymotał!

Wierna ilustracja do proroczych słów Mędrcy: »Stał się nam ku strofowaniu myśli naszych. Ciężko nam nań i patrzeć!«

X. Charszewski.

Kupujcie u chrzobcijan!

Co niesie dzień?

LUTY
24
NIEDZIELA

Dziś: Mięsoapustna. Ser-
gusza.
Jutro: Macieja ap.
Wschód słońca o g. 7.2
Zachód o g. 5.25
Wsch. księżycy o g. 10.24
Zachód o g. 8.47

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Luty	godzina	ciężnienie powietrza w mm/m 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie niebieskie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
22	21	52,0	-4,4	4*	W - 2
23	7	44,4	-5,2	10	E - 0
23	13	56,5	-3,0	10	C - 0

W dniu 22 lutego najwyższa temperatura wynosiła + 0,5, najniższa - 6,5. Śnieg: 4 cm.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 24 lutego r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 23.2:

Dolar 9.250.000
Funt angielski 39.900.000
Frank szwajcarski 1.607.060
Frank francuski 393.250
Frank belgijski 345.500
Liry włoskie 401.500
Korony czeskie 266.000
Korony austriackie (100) 130
4% poz. premii 740.000, 8% poz. złota 13.560.000, 6% poz. seria II A. 1.356.000, 6% poz. dol. 5.756.000.

Z teatru. Dziś na scenie teatru »Polonia« zostanie odegrana krotkowiła wesola Ruszkowskiego w 3 aktach »Wesele Fonsia«.

W głównych rolach występuje p. Jaśkiewicz - reżyser teatru jako beneficjent w »Weselu Fonsia«, jak również i p. Jaśkiewiczowa.

Podczas antraktów przygrywać będzie orkiestra.

Początek o godz. 7 i pół wiecz. Szczegóły w programach.

Zawiadomienie. Zarząd Oddz. Włocławskiego Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości członkom swoim, sympatykom oraz osobom zainteresowanym, że z dniem 23-go lutego r. b. biuro Czerwonego Krzyża zostało przeniesione na ul. Kaliską Nr. 1 I-sze piętro i czynne jest od godz. 9¹/₂ - I i od 3 - 5 prócz niedziel i świąt.

„Družba” Bałuckiego. W dniu 28. II r. b. w sali Nowości odbędzie się przedstawienie Kujawskiego Koła Dramatycznego, które tak chlubnie w kilku poprzednich przedstawieniach zapisało się w pamięci naszej publiczności. Koło wystawia arcywesołą »Družbę« Bałuckiego. Należy się gorętsze poparcie Koła Dramatycznego, tembardziej, że dochód przeznaczony będzie na polską flotę powietrzną. Komu więc droga marynarka powietrzna polska, a zatem i bezpieczeństwo Polski, niech spieszy na »Družbę« do Nowości. Bilety są już do nabycia w Księgarni Powszechnej i Księgarni p. Neumana.

Z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Celem zorganizowania komitetu mającego za cel spopularyzowanie zapisów na akcje Banku Polskiego odbędzie się w dniu 28 bm. zebranie w sali posiedzeń P. K. K. P. o godzinie 11 rano.

Zarząd Zw. Inwal. Woj. Rzeczyp. Pol. Zawiadamia, iż w dniu 17. II 1924 r. został wybrany przez walne zebranie nowy zarząd, w następującym składzie w chodzą, przewodniczący Władysław Gnezner, vice przew. Teofil Kaszubski, sekretarz Michał Moraczewski, skarbnik Michał Wojciechowski. Wobec czego Związ. Inw. Wojen. Koło Włocławek zawiadamia iż bez podpisu przewodniczącego Władysława Gneznera wszelkie zaświadczenia są nieważne do dnia odwołania.

Akcje Banku Polskiego za marki polskie. Prezes rady ministrów, p. Grabski, poinformował przedstawicieli Związku Banków, że w celu ułatwienia subskrypcji osobom nie posiadającym walut i złota, ministerjum skarbu w dniach najbliższych zezwoli wszystkim bankom dewizowym na sprzedaż walut obcych z własnych zapasów banku za marki do wysokości 10 akcji na osobę.

Jeżeli ktoś zechce nabyć więcej akcji do wysokości 100 sztuk, bank będzie mógł połowę potrzebnej sumy walut obcych sprzedać za marki pod warunkiem, że druga połowa zgłoszonej ilości akcji będzie nabyta za złoto. Sprzedane waluty bank będzie musiał przekazywać bezpośrednio komitetowi organizacyjnemu Banku Polskiego. Całą ilość potrzebnych na ten cel walut obcych bank będzie obowiązany pokrywać z własnych zapasów, wzgl. z wolnego rynku bez uciekania się do pomocy PKKP.

Ułatwienie, jakie wprowadza w ten sposób Rząd, leży w interesie szerokiego sfer drobnych subskrybentów, równocześnie zaś zawarte w niem ograniczenia chronią rynek walutowy od zbyt gwałtownego i niebezpiecznego dla kursu marki popytu na waluty obce.

Banki będą obowiązane korzystać z danego im zezwolenia sprzedawania walut obcych za marki na zakup akcji Banku polskiego tylko w okresach spokoju giełdowego tj. w okresach, kiedy podaź walut obcych przewyższać będzie ich zapotrzebowanie; gdyby podaź walut obcych chwilowo była mniejsza niż popyt na nie, wówczas sprzedaż ta automatycznie byłaby wstrzymana.

Ceny hurtowe. Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, że ceny hurtowe w dalszym ciągu wykazują tendencję zniżkową. W ciągu tygodnia od dnia 4 do 6 lutego (włącznie) wskaźnik cen hurtowych, obliczony na podstawie cen 24 towarów, w porównaniu z poprzedzającym tygodniem (od 28 stycznia do 1 lutego włącznie) wykazał 8,4 proc. zniżki. W wymienionym tygodniu lutego, w stosunku do podstwy z roku 1914 która przyjęto = 1, wskaźnik wynosił 2.410.880, gdy w ostatnim tygodniu stycznia tenże wskaźnik wynosił 2.633.078. Wogóle w ciągu ostatnich dwóch tygodni zniżki, w porównaniu z okresem poprzednim (od 21 do 26 stycznia, zniżka wynosi 14 proc.

Obliczając ceny w zlocie na podstawie przeciętnych kursów dolara i przyjmując r. 1914 = 100, wskaźnik cen hurtowych, wyrażony w zlocie, wynosił w tygodniu od 4 do 9 lutego 110,2 t. j. ceny w zlocie były wyższe od poziomu przedwojennego o 10,2 proc. gdy w tygodniu od 28 stycznia do 1 lutego o 16,1 proc. i w tygodniu od 21 do 26 stycznia o 18,8 proc.

Wspomnienie pośmiertne. W dniu 17 b. m. w domu pracy dla kobiet na ulicy Orlej zmarła Marjanna Piątkowska w wieku lat 86. Skromny jej żywot nie nadawałby się pozornie do żadnej szerszej wzmianki, gdyby zmarła nie pozostawiła po sobie godnego naśladowictwa wspomnienia.

S. p. Marjanna praczką była, ale zawsze cicha, pokorna, pracowita, a nade wszystko wolna od zakorzenionej wady plotkarstwa i obmowy. Ponadto przez trzydzieści lat pielegnowała i utrzymywała sparalizowaną Anielę Piotrowską. Czyż to nie dowód na skromne stanowisko praczkę? Byłoby też przy katastrofalnej drożyznie obydwie padły ofiarą nędzy, gdyby nie znana przełożona domu pracy dla kobiet, która je przytuliła i najtkliwszą otoczyła opieką. Aby takie cnoty tercjarzki i takie miłosierdzie, jaknajwięcej znalazły naśladowców!

Paulina M.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskim.

Z Sejmu.

Niezawse obrady nad ustawami ważnemi, a bardzo głęboko wnioskami w życie, są udziałem całego Sejmu. Częściej się zdarza, że prowadzi je garść specjalistów, obznajmionych znakomicie z materiałem, nad którym dyskutują, gdy reszta wypoczywa w kuluarach.

To może się odnieść do ustawy o „ochronie najemców”, gdyż taki oficjalny tytuł nosi ustawa, mająca zmienić obowiązujące dotąd postanowienia o ochronie lokatorów.

Jest kilkunastu w Sejmie znawców tej sprawy, którą każdy obywatel zna znamieniem i której skutki sam bezpośrednio odczuwa. Ogół atoli mniej się nią interesuje i raczej czeka zakończenia dyskusji, aby głosować!

Większą część wczorajszego posiedzenia zajęły debaty nad tą ustawą, ale nie zajęły one posłów. Dyskusja szczegółowa nad poszczególnymi artykułami—doszła do art. 5-go—była nader monotonna i charakterystycznych momentów nie wносиła. Zainteresowanie się nią charakteryzowały pustki na galerii, w loży prasowej i na sali poselskiej. Może że 30 czy 40 posłów siedziało w ławach, czytając gazety, gmerając w drukach lub marząc o tem, kiedy nastąpi wreszcie głosowanie.

Dyskusja szczegółowa będzie prowadzona dalej dzisiaj na posiedzeniu, zaczynając się o g. 3 po poł.

Podobnie też odroczone debaty nad ustawą o *uwłaszczeniu byłych czynszowników i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich*, którą w obszernym, wyczerpującym oparciu na gruntownej znajomości rzeczy przemówieniu przedstawił p. Kawecki (Z. L. N.), nadkreślając dzieje czynszowników, dzierżawców i t. zw. wolnych ludzi, nadkreślając dzieje ustaw, dotyczących tej sprawy, poczem przedłożył projekt ustawy, ostatecznie rzecz regulującej.

Znaczniejsze podniecenie do obrad wniosły wnioski nagłe. Niemal wszystkie odnosiły się do kwestii niemieckiej. Więc rugi niemieckie, więc wstrzymanie represji polskich wobec Niemców, więc przejęcie niemieckich spółek germanizacyjnych i likwidacja majątków niemieckich.

P. Brzeziński (NPR) przytoczył szereg przykładów, ilustrujących brutalne odnoszenie się Niemców do naszych rodaków. 15.000 robotników i 5.000 dzieci polskich wydalono z Niemiec. Zniszczono ich zupełnie. Był wypadek, że wysiedlony musiał sprze-

dać dom za 6 milionów mk. niem. t. j. za... trzy marki polskie! W przedstawionej rezolucji domaga się, aby rząd w drodze dyplomatycznej zażądał od rządu Rzeszy wstrzymania rugów polskich robotników oraz domagał się odszkodowania pokrzywdzonych, a w razie potrzeby użył odwetowych represji wobec obywateli Rzeszy niemieckiej, zamieszkałych w państwie polskiem.

Przeciw drugiej części wystąpili—no któżby, jak nie... socjaliści, którzy uważają metodę represji za niezgodną z duchem polskim, choć praktyka uczy, że Niemcy są na represje niezwykle wrażliwi.

Nagłość uchwalono, poczem p. Sokolnicka (ZLN) gorąco przemawiała na temat usunięcia cudzoziemców, uciążliwych i szkodliwych dla państwa. Wstrzymanie wskutek zabiegów niemieckich retorsji, które rząd polski już był zastosował do Niemców nie posiadających obywatelstwa polskiego w odwet za rugi Polaków z Niemiec, wywołuje zżubne skutki. Bezkarność gwałtów niemieckich osłabia autorytet naszego państwa tak u nas jak i za granicą. Wytwarza się głęboki rozłam między społeczeństwem a rządem z tego powodu, że niemieckie zabiegi potrafią zwyciężyć wzgląd na dobro własnych obywateli, na interes narodu i państwa. Ustępność wobec Niemców znanych z niedotrzymywania umów międzynarodowych osłabia zaufanie i wiarę w dojrzałość polityczną polskich czynników. W duszy polskiego wychodźcy reemigranta i robotnika powstaje żal do Ojczyzny.

Czynnikami międzynarodowe znajdując w tej słabości naszego rządu tylko nową podniecie do kurczenia powagi Rzplitej a do rozszerzania praw swoich w stosunku do niej i praw zamieszkujących ją mniejszości narodowych ze stratą dla Polski a korzyścią dla wewnętrznych jej wrogów.

Ubolewanie jest godne, że nie naśladujemy wzoru nieustępliwości Francji wobec Niemców. Przez wstrzymanie retorsji Polska straciła moment odpowiedni do zmniejszenia niebezpieczeństwa odwetu germańskiego za wyniki wojny światowej. Na kresach zachodnich pracują żarliwie tajne przez Berlin w ludzi i pieniądze zasilane niemieckie związki polityczne. Gotowy pruski tajny rząd z potrzebami urzędami i funkcjami począwszy od zandarma aż do naczelnego prezesa recepcji.

TELEGRAMY.

Tysiączny wagon.

GDANSK, 22. II. (P.A.T.) W dniu 23-im lutego tutejsza fabryka wagonów odda polskiemu władzom kolejowym tysiączny z kolei wagon kolejowy, zmontowany w swoich warsztatach. Uroczyste oddanie wagonu nastąpi w Tczewie.

Mussolini o układzie z Jugosławją.

RZYM, 23.2. Pat. Mussolini, wyjaśniając na posiedzeniu rady ministrów w głównych zarysach powody, uzasadniające zawarcie układu politycznego z Jugosławją, oświadczył między innymi, co następuje: Wobec tego, że Włochy muszą szukać dróg ekspansji pokojowej raczej w kierunku wschodnim niż zachodnim, było rzeczą konieczną zawrzeć układ dobrego sąsiedztwa z pierwszym państwem, które na drogach tych spotykam, tuż za naszą zagranicą.

Budowa krążowników.

LONDYN, 23. II. (P.A.T.) Sekretarz parlamentarny urzędu marynarki

oświadczył w izbie gmin, iż rząd w celu zapobieżenia bezrobociu postanowił rozpocząć budowę nowych krążowników. Premier Mac Donald złożył w związku z tem wyjaśnienie, iż wspomniane krążowniki będą miały jedynie na celu zastąpienie starych okrętów wojennych. Rząd — mówił premier — pozostaje wierny zasadom rozbrojenia, nie może jednak tolerować, aby flota angielska znikła z powodu zniszczenia, jakiemu z natury rzeczy ulegają z czasem okręty.

Izba gmin odrzuciła 372 głosami przeciw 73 wniosek posła Pringle, sprzeciwiający się budowie krążowników. Zaznaczyć należy, iż konserwatyści głosowali za rządem.

Dymisja Albat i Lasdina.

RYGA, 23. II. (Kurj. Warsz.) Z powodu określenia etatów sekretarza generalnego ministerjum spraw zagranicznych oraz szela protokołu dyplomatycznego ustępują z ministerjum generalny sekretarz Albat i szef protokołu Lasdina. Albat był ministrem spraw zagranicznych, jest jednym z najwybitniejszych dyplomatów lotewskich. Jest on twórcą konkordatu z Rzymem

Kupujcie u chrzescijan!

DO MAGAZYNU UBIORÓW MĘSKICH ANTONIEGO MIESZAŁSKIEGO

WE WŁOCŁAWKU, WARSZAWSKA 15.

Nadszedł świeży transport ubiorów męskich, garniturków dzieciennych, palt,
spodni i spodni do pracy, wszystko w wielkim wyborze.

CENY JAK DOTĄD KONKURENCYJNE.

CENY JAK DOTĄD KONKURENCYJNE.

Gwałcenie praw Polski w Gdańsku.

GDAŃSK. (AW). W związku z uchwałą połączonych komisji sejmku warszawskiego w sprawie zapoczątkowania wydatniejszego poparcia dla Gdyni jako portu polskiego, w tutejszych kołach społeczeństwa polskiego zwraca się uwagę na osobliwe stosunki, panujące w Gdańskiej Radzie Portu. Jak wiadomo, Polska od szeregu lat ponosi koszt utrzymania Rady Portu i płaci połowę deficytu budżetowego Rady. Mimo to na 200 urzędników etatowych w Radzie Portu nie ma ani jednego etatowego urzędnika Polaka. W Radzie Portu panuje zdecydowana tendencja do

nieprzyjmowania Polaków wbrew postanowieniom genewskim.

Zaznaczyć przytem należy, że urzędników senackich, zredukowanych w innych działach, lokuje się przeważnie w Radzie Portu, wzmacniając niemiecko-gdański stan posiadania z pominięciem polskiego. Pomimo iż urzędowym językiem Rady jest zarówno niemiecki jak i polski, Rada przysyła ogłoszenia do pism polskich w dwóch językach. W stosunkach z Radą Portu firmy polskie muszą się z konieczności posługiwać formularzami niemieckimi, gdyż innych niema.

i traktatu handlowego niemiecko-łotewskiego.

Likwidacja socjalizmu przez plebisocyt.

RYGA, 23.II. (Kurj. Warsz.) Wychodzący w Libawie organ chrześcijańsko-narodowy Liepajas Aviza proponuje wyzyskać instytucję referendum dla zlikwidowania socjalizmu na Łotwie. Zdaniem gazety, należałoby poddać głosowaniu ludowemu projekt zabronienia propagandy idei socjalistycznych w państwie oraz zamknięcia istniejących partji i związków socjalistycznych.

Posel włoski w Moskwie.

MOSKWA, 23.II. (Rps.) Przybył tu nowy poseł włoski, Manzoni, wraz z innymi członkami poselstwa. Władze sow. zgotowały dyplomatom włoskim nadzwyczaj uroczyste przyjęcie. Na dworcu w imieniu komisarjatu spraw zagranicznych witał ich zastępca Cziczerina, Karahan, i warta honorowa, składająca się z kompanji piechoty ze sztandarem. Po przeglądzie i mowach powitalnych warta z orkiestrą przeszła ceremonjalnym marszem przed posłem włoskim.

W raju sowieckim.

MOSKWA, 23.II. (Rps.) Prasa sowiecka przytacza sprawozdanie milicji sow. o ilości dzieci bezdomnych, zabranych na ulicach i placach Moskwy podczas nocnych obław od d. 10-go grudnia 1923 r. do d. 25-go stycznia r. b. Takich dzieci, nocujących pod mostami, na straganach, w skrzyniach do śmieci i t. d. znaleziono: zmarzniętych dziecięcych trupów—1025, odmrożonych i słabych—7.385, z której to liczby 4.015 odstawiono do szpitala z odmrożonymi kończynami, a 3.370 z chorobami wywołanymi przez zanieczyszczenie. W komisariatach okręgowych trzymany było 680 bezdom-

nych dzieci, których nie można było umieścić w przytułkach z powodu braku miejsca.

Jak ratować wzdętą krew.

Przyczyną wzdęcia u krów bywa młoda zielona pasta szczególnie w czasie cieplej i deszczowej pogody, gdy krowy przytem piją wodę, także liście buraczane, koniczynę. Objawy wzdęcia: raptowne powiększenie się brzucha i ukazanie się w lewym boku wygórowanego miejsca, które przy postukiwaniu palcem wydaje odgłos bębna. Krowa zaczyna szybko oddychać, niepokoi się i ma przekrwione oczy. Konieczna tu pomoc natychmiastowa, gdyż inaczej zwierzę padnie wskutek apopleksji lub pęknięcia żołądka czy kiszek.

A więc nie pozwalać krowie się kłaść, brzuch rozetrzeć mocno terpentyną, co chwila wyciągać nieco język dla odesięcia gazów i wlać do pyska ostrożnie całą butelkę wody wapiennej. Jeżeli wszystkie te zabiegi nie pomagają, gazy nie odchodzą i zachodzi obawa śmierci, wtedy należy skutecznie przebiec wygórowanego boku trójgranicem (rurka ze sztylcekiem), który przed wbijaniem należy czysto wymyć i wydezynfekować w roztworze lizolu lub kreoliny. Silnym pchnięciem wbija się trójgranic w kierunku ku prawej przedniej nodze, wyjmując się z rurki sztylcecik i gazy wypuszcza się potrochu, zatykając co chwila palcem.

Po wyjściu gazów należy sztylcecik ten włożyć z powrotem do rurki, cały trójgranic wyciągnąć z boku i ranek zatkać kawałkiem czystej gazy tak, ażeby połowa jej wystawała na zewnątrz. Gdyby gazy znowu wzdymały krowę, należy trójgranic znowu włożyć do ranek (gazę przedtem wyjąć), sztylcecik wyjąć, a rurkę pozostawić na parę godzin.

W braku trójgranic (troakara) można ostatecznie dokonać przebiecia boku zwykłym szczyrzykiem, który po wepchnięciu obrócić wokół siebie. Przed przebijaniem boku należy miejsce to obmyć, włosy wystrzyżać i skó-

Kamienie żółciowe Cholekinaza

Zmiękoza i usuwa

H. Niemojewskiego.

Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe) Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie, Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub tak bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy.

Objawy (podczas ataków) W dołku i wątrobie. Silne podenerwowanie. Wzdęcie i burczenie w kiszce, który się rozchodzi ku stronie, tylnej—w pasie—krzyżu—i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszke stolcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcz i zimne poty, żółtaczka.

Przedstawicielstwo na Kujawy powierzyłem długoletniej mojej współpracownicy p. **Gabryeli Wejss, Włocławek, Żłota Nr. 2 m. 3,** gdzie zasięgnąć można wszelkich bliższych szczegółów i otrzymać Cholekinazę.

H. Niemojewski.

Zarząd Majątków Miejskich

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przy ul. Łęgskiej Nr. 24,

jest do wydzierżawienia

ogród owocowo-warzwywny

O warunkach dzierżawy reflektanci dowiedzieć się mogą w Biurze Zarządu M. M. (Magistrat pokój Nr. 27).

re zdezynfekować jodyną lub wodą karbolową.

Następnie krowę pozostawić w spokoju i przez 2 dni nie pozwalać jej się przejść i dawać otręby pszenne z wodą i sianem i nie wypuszczać na pole dni kilka.

Z. Olszański.

Humor i Satyra.

Nieszczęśliwy człowiek.

Pewna gazeta wychodząca w Nowym Jorku doniosła w ostatnich czasach o wypadku samobójstwa, przyczyną zaś, które skłoniły nieszczęśliwego człowieka do targnięcia się na własne życie, wyrażone były w następującym liście:

„Ożeniłem się z wdową, która miała dorosłą córkę. Ojciec mój często nas odwiedzając, zakochał się w mojej pasierbicy i z nią się ożenił. Tak więc mój ojciec został mym zięciem, a moja pasierbica, będąc jego żoną, stała się moją macochą. W rok potem urodził nam się synek, który jako brat mojej macochy stał się szwagrem mego ojca, a moim wujem. Żona mego ojca, a moja pasierbica miała także syna, który naturalnie jako syn mego ojca był moim bratem, a zarazem i moim wnukiem, jako syn mojej pasierbicy. Żona moja stała się też moją babką jako matka mojej macochy. Byłem mężem mojej żony, a jednocześnie jej wnukiem, jestem więc swoim własnym dziadkiem! Chciałbym widzieć człowieka, któryby zdołał znieść to wszystko!”

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 19 lutego 1924 r. wciągnięto jak następuje przy firmie: 1374 „Księgarnia Powszechna i Drukarnia Diecezjalna” — Udzielono pełnej prokury z dniem 1 grudnia 1923 r. ks. Romanowi Kmiecikowi, zam. we Włocławku, plac Kopernika 15. Prokura ks. Stanisława Dziennickiego ustala dnia 30 listopada 1923 r.

OFIARY.

Dla Gieniusi — Stachna, Aniela i Danusia Kl. mk. 15.000.000.

„Na nędzę wyjątkową” 10.000.000 mk. F. Ulcyska.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Dom parterowy w śródmieściu, fabryczka, oficyna, stajnie, duży plac, wolne mieszkanie 4 pokoje z kuchnią, ogród, sprzedam — kto da 2200 dolarów w przeloczeniu. Trzy amerykańskie maszyny do pisania tanio sprzedam. Bydgoszcz, Łokietka 28 a.

Księgowy bilansista ma godziny wolne, oferty Słowo Kujawskie.

Organista potrzebny do parafji Bobrowniki od św. Wojciecha, poczta Lipno, stacja Nieszawa.

Zgubiono legitymację Kasy Chorych na imię Mieczysława Jędrzejaka. Znalazca raczy oddać do adm. „Sł. Kuj”.

Zgubiono idąc od dworca, torebkę czarną lakierowaną zawierającą rk. dla Księgarni Powszechnej dwa obrazki oraz około kilku milionów mk. gotówką. Laszka znalazca raczy zwrócić za nagrodą do Księgarni Powszechnej.

Zegarmistrz, Andrzej Krawczyk wykonawca roboty solidnie i tanio. Ul. 3-go Maja № 14 m. 4. II piętro

Zgubiono legitymację Kasy Chorych Stanisławy Lewandowskiej, którą unieważnia się

W Włocławku ul. Cicha № 3 pod firmą „Motor” wytwórnia różnorodnej pasy dla koni przyjmuje ziarno na przemiał na śrut i na mąkę razówkę od g. 3-iej p. p. do 7-iej wieczór.